



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 4 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

189-G

NR. 272 (847)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok. wypełnić czytelnie i przesać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
Już w poniedziałek dowiemy się kto wygrał 1 PARĘ KOLDER.
Jutro zamieścimy KUPON NA KAPCE ZAKOPIAŃSKIE.

KUPON PREMIOWY z dnia 3. X. 1947 r. na 1 PARĘ KOLDER

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zakład pracy _____

Wyciąć i przesać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Polska przeciw podziałom

państw kandydujących do O. N. Z. na kategorii Sprawa Bułgarii, Węgier, Włoch, Rumunii i Finlandii debatowana na Radzie Bezpieczeństwa w N. Jorku

NOWY JORK PAP. — Korespondent PAP donosi z Lake Success: Środowe czterogodzinne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa stało pod znakiem wałki, prowadzonej przez delegata Polski dr. Suchego o przyjęcie en bloc rezolucji polskiej proponującej, by Rada zaleciła Zgromadzeniu Generalnemu przyjęcie do ONZ Węgier, Włoch, Rumunii, Bułgarii i Finlandii. Kwalifikacje Węgier, Włoch i Rumunii były już przedyskutowane na posiedzeniu z dnia 29 września, tak że środowa dyskusja merytoryczna ograniczona była do Bułgarii i Finlandii.

Delegat Polski stwierdził, że zgodnie z uchwałami poczdamskimi i traktatami pokojowymi wszystkie te państwa winny stanowić jedną grupę i być jednakowo traktowane. Dr. Suchy oświadczył, że po latach reakcji Bułgaria po raz pierwszy znalazła się pod demokratycznymi rządami.

Trudno jest — mówił dr. Suchy — walczyć z oskarżeniami USA pod adresem Bułgarii, ponieważ nie są one oparte na faktach.

Stanowisko dr. Suchego zostało poparte przez delegata ZSRR Gromykę. Delegat radziecki ograniczył się wyłącznie do argumentów prawnych — oświadczył on że na podstawie uchwał poczdamskich i traktatów

pokojowych Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki zobowiązały się do popierania kandydatur b. państw nieprzyjacielskich, i że przez swą obecną postawę pierwsze trzy mocarstwa naruszają to zobowiązanie.

Wobec wytworzonej sytuacji, z której jasno wynikało, że większość Rady Bezpie-

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

Oświadczenie min. Modzelewskiego

NOWY JORK PAP. — W związku z wyborem Polski do Rady Ekonomiczno-społecznej ONZ, minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP: „wyjeżdżając z Polski postawiłmy sobie za cel wejście do rady ekonomicz-

no-społecznej, ponieważ cenimy wysoko prace ONZ w tej dziedzinie, mimo, że prace ONZ odbywają się w niezdrowej atmosferze. Cel nasz osiągnęliśmy. Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk w tej organizacji.

Nowa prowokacja niemiecka

Polska misja wojskowa w Berlinie żąda rozwiązania związku wysiedlonych z Polski kupców i przemysłowców niemieckich w Hamburgu

BERLIN PAP. Polska misja wojskowa wystosowała do naczelnego dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech — marszałka Sholto Douglasa notę następującej treści: Według uzyskanych przez nas informacji przy Izbie handlowej w Hamburgu powstała

organizacja pod nazwą „Przedstawicielstwo przedsiębiorstw wschodnio-niemieckich, położonych na wschód od linii Odra — Nysa”. Jak wynika z tekstu statutu nowoutworzonej organizacji grupuje ona kupców i przemysłowców, którzy przed kapitulacją



My chcemy żyć — demonstrują Francuzi przeciw głodowym racjom chleba — i przeciw wywożeniu cukru i kartofli do Niemiec.

Anglia czyni starania

o wznowienie rokowań handlowych z ZSRR

LONDYN PAP. Korespondent dyplomatyczny „Evening News” donosi że oficjalne koła brytyjskie podejmują nowe starania, celem nawiązania przerwanych rozmów, handlowych

między Związkiem Radzieckim a Anglią. W Londynie sądzią że powrót ambasadora radzieckiego Zarubina z Moskwy do Londynu przyczyni się do pchnięcia tej sprawy naprzód

Przyjaciele spod znaku rozboju

Holandia i Hiszpania nawiązują „serdeczne” stosunki

HAGA PAP. Jak donosi prasa holenderska, w ostatnich czasach daje się zauważyć zacieśnienie stosunków pomiędzy Holandią a Hiszpanią. W połowie października wybrała się do Holandii hiszpańska delegacja handlowa w celu zawarcia umowy handlowej w szerszym zakresie niż w roku ubiegłym.

W ostatnich dniach w Amsterdamie odbyło

się otwarcie wystawy książek hiszpańskich wydawanych przeważnie w Madrycie w ostatnich czasach. Są to dzieła pisarzy faszystowskich. Na otwarciu wystawy poseł hiszpański wygłosił przemówienie, w którym wyraził wdzięczność władzom holenderskim „za przychylny ustosunkowanie się do Hiszpanii generała Franco”.

Strajk pilotów w U.S.A.

NOWY JORK PAP. Strajk pilotów sparaliżował całkowicie działalność amerykańskiego towarzystwa transatlantyckiego linii lotniczych. Jak oświadczył przewodniczący związku pilotów — Bencke, strajk został proklamowany na znak protestu przeciwko odmowie to-

warzystwa „Amelia” ze związkiem robotniczym oraz próbom obejścia przepisów ustawy o pracy na kolejach, która reguluje również warunki pracy w lotnictwie. Bencke zaznaczył że związek od 22 miesięcy bezskutecznie zabiegał o uwzględnienie jego postulatów.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 30 września rb.

10 korcy węgla

wygrał ob. Janas Antoni, zam. w Łodzi, Łączna 13, pracownik PZPB Nr. 3 (dawniej Geyer).

Ob. Janas proszony jest o powiadomienie naszej redakcji o terminie, w którym mamy węgiel dostarczyć mu do domu.



Zamieszczone obok zdjęcie przedstawi ob. Kubis Zofię, która wygrała w naszym konkursie ZIMOWY PŁASZCZ DAMSKI. Ob. Kubis udała się do jednego z najlepszych magazynów przy ul. Piotrkowskiej w towarzystwie naszych współpracowników i wybrała „osobiście to, co jej się podobało. Płaszcz został przymierzony, stare „palto” zapakowano w paczkę — a ob. Kubis — uszczęśliwiona pozowała w nowym płaszczu naszemu fotografowi. Elegancki płaszcz z futrzanym kołnierzem wzbudził entuzjazm wśród licznych czytelników, składających właśnie w tym momencie kupony w naszej redakcji.

Amerykane do delegacji ZSRR

Z wyrazami wzajemności za obronę pokoju i demaskowanie podżegaczy wojennych

MOSKWA PAP. Korespondent moskiewskiej „Prawdy” na Generalnym Zgromadzeniu ONZ donoszą, iż delegacja radziecka otrzymała ostatnio znaczną ilość listów ze wszystkich zakątków USA, pisanych przez przeciętnych Amerykanów.

Autorzy tych listów wyrażają w większości delegacji radzieckiej podziękowanie za zdecydowaną obronę pokoju oraz odważne przedstawienie polityki amerykańskich reakcjonistów.

Listy stwierdzają, iż większość ludności amerykańskiej nie podziela zupełnie wywodów przedstawicieli departamentu stanu.

Wielu autorów listów podkreśla z goryczą iż przywódcy dzisiejszej amerykańskiej polityki zagranicznej zdradzili ideały rooseveltofskie. Ostatnie wypadki, nie miałyby zdaniem tych Amerykanów — nigdy miejsca, gdyby Roosevelt był nadal.

U.S.A. uznały rząd Bułgarii

LONDYN (obsł. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych uznał w całej rozciągłości obecny rząd bułgarski. Motywując tę decyzję Departament Stanu stwierdza, iż jest ona wyrazem zainteresowania ze strony rządu amerykańskiego narodem bułgarskim.

Ludność Ameryki nie ogranicza się jedynie do wyrażania słów poparcia dla linii postępowania delegacji radzieckiej, lecz pragnie również przyczynić się do ujawnienia podżegaczy wojennych.

Do wielu listów załączono wycinki z prasy amerykańskiej świadczące o propagowaniu przez nią idei nowej wojny.

Sprawa kolonii włoskich na radzie zastępców Wielkiej Czwórki

Dzisiaj rozpoczynają się w Londynie obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie losu byłych kolonii włoskich.

Wai, iż rząd włoski zwrócił się do rady zastępców z prośbą o umożliwienie Włochom przedstawienia swych poglądów radzie i przesłał odpowiednie memorandum.

Rzecznik rządu włoskiego poinformo-

Chłopi włoscy sami dzielą ziemię

Akcja parcelowania nieużytków obejmuje cały półwysep. De Gasperi wysłał oddziały policji i wojska przeciw „samowolnym parcelantom”

RZYM PAP. Na mocy uchwalonej w ubiegłym roku ustawy nieużytki na terenie Włoch miały przejść na własność bezrolnych. Tym-

czasem specjalne komisje rządowe, które miały przydzielać nieużytki wykazały całkowitą beczność idąc do linii życzeń obszarników,

naturalnych wrogów dekretu.

W takiej sytuacji bezrolni przystąpili do przejmowania na własną rękę nieobsianych ziem obszarńicznych. Rozpoczęła w północnych Włoszech akcja rozszerza się na cały półwysep. Obecnie trwa poważne wrzenie w prowincji Lacjum gdzie istnieje ponad 60 tysięcy ha nieużytków stanowiących własność wielkoobszarńicznych. Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych zmotywowane oddziały policji starają się usunąć chłopów z zajętej przez nich w ostatnich dniach ziemi. Dokonano licznych aresztowań chłopów, kierowników Związków Zawodowych w niektórych wypadkach nawet burmistrzów. Na znak protestu, rada związków zawodowych prowincji Lacjum postanowiła proklamować na 3 bm. strajk powszechny. Jeśli w ciągu 48 godzin władze nie zgodzą się na oddanie nieużytków chłopom, strajk obejmie wszystkie kategorie pracowników — włącznie z kolejarzami i tramwajarzami.

Prezydenci stolic europejskich

prz rzekają pomoc i współpracę w odbudowie Warszawy

WARSZAWA PAP. W przeddzień komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbud. Warszawy odbyła się konferencja z udziałem burmistrzów z Warszawy przedstawicieli siedmiu stolic państw słowiańskich i związku miast francuskich. Na konferencji sekretarz generalny komitetu wykonawczego Naczelnej Rady Odbud. Warszawy inż. Jerzy Grabowski wygłosił referat o mobilizacji moralnych i materialnych sił narodu polskiego w dziele odbudowy Warszawy, czego jednym z fragmentów była akcja wzniesiowa.

Goście ze swej strony, z wiceprezydentem Moskwy Masłowem na czele, w imieniu reprezentowanych przez siebie miast wyrazili chęć współpracy w odbudowie Warszawy i zapewnili o pomocy w miarę swych możliwości.

Prezydent Pragi Varok w gorących słowach zapowiedział, że po powrocie do Pragi zorganizuje szeroką akcję pomocy finansowej dla Warszawy, zwłaszcza wśród uczącej się młodzieży, związku miast czeskosłowackich i różnych organizacji. Przewodniczący związku miast francuskich Marzane obiecał jak najgo-

rzejsze poparcie sprawy pomocy w odbudowie Warszawy na terenie międzynarodowego związku miast.

Holenderski trick w Indonezji

Próba twarzenia półautonomicznych „państwek”

LONDYN PAP. Jak donosi z Batawii agencja Reutersa, władze holenderskie ogłosiły o utworzeniu nowego półautonomicznego obszaru na wschodnim wybrzeżu Sumatry. Nowy ten twór państwowy będzie nosił nazwę „Dacrah”

cei ONZ, walki w Indonezji trwają w dalszym ciągu.

Holendrzy kontynuują ataki a poza tym stosują metody zastraszenia i przemocy wobec urzędników indonezyjskich, znajdujących się na obszarach zajętych przez wojska holenderskie. Holendrzy czynią przygotowania do utworzenia państw marionetkowych w Indonezji i zmuszają urzędników indonezyjskich do współpracy.

NOWY JORK PAP. — Wicepremier rządu republiki indonezyjskiej dr. Gani nadesłał depesze na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której oznajmia, że mimo zale-

Mikołajczyk boi się buntu w swoich szeregach

WARSZAWA (obsł. wł.) W związku z komunikatem sekretariatu naczelnego PSL ogłoszonym w „Gazecie Ludowej” członek Rady Naczelnej PSL — ob. Wacław Czesław wyjaśnił przedstawicielom prasy przebieg sprawy domagania się zwolnienia Rady Naczelnej PSL przez 1/3 członków rady.

Wynika z całej sprawy fakt niezbity, że p. Mikołajczyk boi się zwolnienia rady naczelnej swego stronnictwa po zapowiedziach „zrzucenia go” z urzędu „prezesa PSL”.

Wywrotowcy endeccy przed Sądem

WARSZAWA PAP. — Przed wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie zakończył się 1 października proces 10-ciu członków t. zw. „Komitetu Ziemi Wschodnich”, który jako przybudówka nielegalnego Stronnictwa Narodowego był na terenie kraju politycznym narzędziem b. emigracyjnego rządu londyńskiego.

Sąd uznał duże napięcie zlej woli oskarżonych i skazał: Nowosada Zbigniewa i Zielińskiego Józefa, jako odgrywających dominującą rolę w organizacji na karę śmierci zamienioną mocą amnestii na 15 lat więzienia. Próchnikowi wymierzono karę 15 lat więzienia (zmniejszono do 10-ciu lat), pozostali oskarżeni skazani zostali: Tarnowski na 10 lat, Nowotyński na 9 lat, Brończyk na 8 lat, Górka na 7 lat, oraz Zieliński Stanisław, Domański i Grudziński po 6 lat więzienia, przy tym wszystkim na mocy amnestii kara została zmniejszona do połowy.

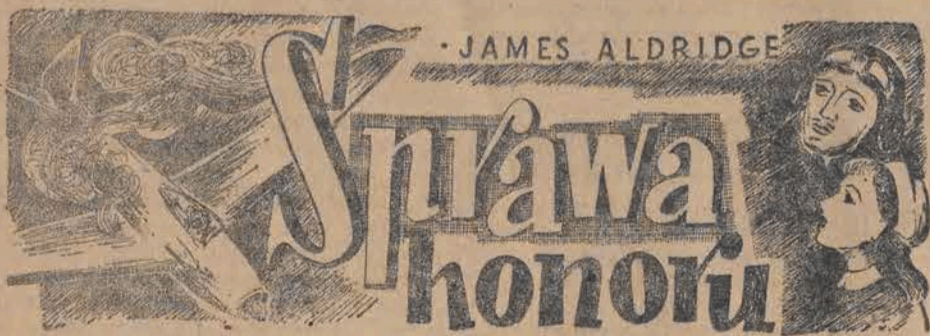
Marsz. Żymierski przybędzie do Łodzi

W dniu 5.10 odbędzie się na Placu Niepodległości (d. Leonarda) wręczenie sztandaru ufundowanego przez robotników P.Z.P. B. Nr. 8 jednostce wojskowej Centralnego Wyszkołenia Sanitarnego oraz pierwsza promocja podchorążych tejże jednostki.

Uroczystość zaszczyci swoją obecnością Minister Obrony Narodowej Michał Żymierski, Marszałek Polski.

O godz. 8.30 rano nastąpi bierka na Placu Niepodległości, gdzie odbędą się władze we uroczystość.

Wkrótce przyjeżdża do Łodzi
CYRK Nr 2
Rozbije swe namioty na Placu Leonarda



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

— Co mówisz?
— Nic.
Zbliżyli się do namiotów, przed którymi siedziały kobiety. Spoglądały na nich z zaciekawieniem. Tap przeprowadził Quella do niewielkiego namiotu i rzekł:
— To tu. Nachylił się i krzyknął: — Heleno, czy pani jest tu?
— Jestem. To Tap?
— Tak.
— Zaraz wyjdę.
— Prędeż, coś pani pokaże.
Helena ukazała się za chwilę na progu namiotu. Rozszerzonymi oczyma patrzyła na Quella.
— O właśnie moja niespodzianka, — wykrzyknął ze śmiechem Tap, wskazując na przyjaciela.
Helena pocałowała prędko Quella w usta. Wyczuł jej ciepłe ręce na swojej szyi.

— Kiedy przyjechałeś? — zapytała.
— Kilka godzin temu.
— Leciałeś?
— Owszem.
— Zostawić was tu — rzekł Tap. — Muszę znieść opatrunek. Będziesz mógł wrócić dowolną ciężarówką.
— Dobrze — odpowiedział Quell.
Tap z uśmiechem skinął Helenie głową i odszedł. Zostali sami.
— Cieszę się, że u ciebie wszystko w porządku. — zwrócił się Quell do Heleny.
Uśmiechnęła się zamiast odpowiedzi. Wyczuł jej uśmiech całym swym ciałem jak wyczuwa się ciepło słońca.
— Tu jest zupełnie spokojnie.
— To dobrze.
Szli razem w kierunku niewielkiego lasu, oddalając się od namiotów i ciekawych spojrzeń, siedzących przed nimi kobiet.

— Prędko musisz udać się do Egiptu? — zapytała Helena.
— Nie wiem. Czekam na rozkaz — odpowiedział.
— Czy polecisz do Egiptu na tym samym swoim samolocie?
— Tak. To mój „Gladator”. Ostatni.
— A gdzie został mister Hacky?
— Stracono go wczoraj.
— Boże mój...
— Nic nie poradzisz.
— Jakże to wszystko jest smutne...
— Cóż robić...
Zapanowało milczenie. Helena rozumiała, iż rozmowa nie kłó się dla tego, iż Quell jest mocno przejęty wszystkim, co się dzieje dookoła.
— Chodźmy z powrotem. Już ciemno — westchnął Quell.
Poszli z powrotem w kierunku namiotów. I znów milczeli.
— A czy w Atenach bardzo źle? — zapytała cicho.
— Tak jak było. Czekają na Niemców.
— Czy faszyści robia jakieś przygotowania?
— Mnie się здаје, że to w ogóle bzdury. Gdyby wybuchły jakies nieporządki, natychmiast by je zlikwidowali.
— Rozumowaliśmy również w podobny sposób. I w rezultacie do władzy przyszedł Metaksas.
— Chodźmy — przerwał Quell i oboje skierowali się do obozu kobiet.
Nazajutrz Quell przyjechał do Heleny dopiero wieczorem

— Wybacz, że tak późno — powiedział, gdy wyszła mu na spotkanie. Zapytała o to, co, jak wynioskowała z jego miny już się stało.
— Dopiero ma się stać — odpowiedział na jej pytanie — spędziłem dzień na przygotowaniach.
Rozmawiali siedząc na kocu, który rozstawiła Helena.
— Za żadne skarby nie chcą mnie puścić — ciągnął Quell, uważnie przypatrując się Helenie.
— Czy będziesz latał nadal?
— Prawdopodobnie. Ale przestałbym o tym mówić. Mam ważniejsze rzeczy do powiedzenia. Czy będziesz mogła pojechać z mna do miasta? Znalazłem księdza. Jesteś zadowolona?
— Z czego mam być zadowolona? Z księdza?
— Naturalnie. Przecież znam twoje poglądy.
— Tak — rzekła poważnie. — Ale czy to naprawdę ma takie znaczenie? Czy nie będziesz zakował swego kroku?
— Zdaje się, — kiwnął głową.
— O! — zaśmiała się głośno. — Jestem strasznie szczęśliwa!
— Więc jedźmy.
Ucałowała go mocno w usta. Podniosła się z miejsca i powiedziała:
— Myślałam, że to wszystko wypało inaczej... — Uśmiechnęła się znów do niego. — Czekaj, póde nalożyć kapelusza.
— Nie trzeba. Chodźmy — podniósł się z miejsca Quell. (D. c. n.)

Wybory w „Społem“ uaktywnią samorząd spółdzielczy

Rozmowa z wiceprezesem »Społem« ob. Józefem Niemcem o przebiegu wyborów w spółdzielni

Na terenie całego kraju odbywają się wybory rad oddziałowych i rad wojewódzkich „Społem”. Są to pierwsze po wojnie wybory, które mają ustalić strukturę organizacyjną największej organizacji spółdzielczej naszego kraju, jaką jest „Społem”, do której należy 7.252 spółdzielnie pięciu różnych typów: spożywcze, rolniczo-handlowe, Samopomocy Chłopskiej, mleczarskie i tzw. różne.

Aby dokładnie zorientować naszych Czytelników o przebiegu zebrań wyborczych i o celu wyborów, zwróciliśmy się po informacje do wiceprezesa „Społem”, tow. Józefa Niemca, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

W okresie lata przeprowadzone zostały zgromadzenia delegatów „Społem” na szczeblu powiatowym. Wybory odbyły się we wszystkich powiatach i wyłoniły pierwsze po wojnie rady oddziałowe. Zadaniem rad oddziałowych będzie koordynacja działalności spółdzielczej w powiecie oraz kontrola tej działalności i współpraca z gminnymi spółdzielniami Związku Samopomocy Chłopskiej. Rady powiatowe czuwać będą nad przestrzeganiem czystości zasad ruchu spółdzielczego, a więc przede wszystkim nad tym, aby były przestrzegane niskie marże zarobkowe i aby spółdzielnie były zaopatrywane w odpowiednio towary.

Na 249-tu zgromadzeniach powiatowych wybrano 3.117 członków rad, oraz 1.698-miu delegatów na zjazdy wojewódzkie, które odbyły się już w Katowicach i Rzeszowie i w dalszym ciągu odbywają się w pozostałych województwach. Celem zjazdów wojewódzkich jest wybór delegatów na zjazd główny „Społem” oraz wyłonienie rad wojewódzkich o podobnych obowiązkach co i rady oddziałowe.

Na zjazd główny wszystkie województwa wysyłają łącznie 107 delegatów. Jeden delegat reprezentować będzie 30 tysięcy spółdzielców, 54 delegatów reprezentować będzie spółdzielnie powiatowe, 24 — rolniczo-handlowe, 14-tu — spółdzielnie gminne Samopomocy

Chłopskiej, 13 — spółdzielnie mleczarskie a 2 — spółdzielnie różne.

Delegaci na zjeździe głównym wybiorą Radę Nadzorczą. Dotychczasowa Rada Nadzorczą była wybrana na pierwszym zjeździe spółdzielczości w Lublinie i uzupełniana była przez kooptację. Również zjazd wybierze Radę Związku Gospodarczego „Społem”, która wyłoni spośród siebie zarząd główny do kierowania Związkiem.

Ważny zjazd, który odbędzie się pod koniec listopada br., czeka również doniesie i odpowiedzialne zadanie zastanowienia się nad przebudową struktury Związku Gospodarczego „Społem”, która nie odpowiada już warunkom nowej rzeczywistości i jak to wszyscy spółdzielcy zgodnie nieomal uznają — jest wadliwa. Wadliwość struktury odbija się u-

jemnie na działalności Związku „Społem” i powoduje małą jego operatywność. Ważny Zjazd zastanowi się nad koniecznością rozłożenia działalności „Społem” na kilka branżowych (sześć lub siedem) central spółdzielczych, jako samodzielnych jednostek prawnych i odpowiedzialnych bezpośrednio przed Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Agrowacji, Ministerstwem Rolnictwa za wykonanie zleconych akcji.

Rozłożenie pracy spółdzielczej na kilka branżowych central — kończy swoje interesujące wyjaśnienia tow. J. Niemiec — wzmocni przede wszystkim rozbudowę dotychczasowej spółdzielczości, co usprawni wymianę towarową między wsią i miastem, wzmacniając tempo życia gospodarczego naszego kraju.

Rozmowę przeprowadził L. R.

Akcja koncesjonowania handlu w toku

Przyjmowanie podań od 1 b.m.

Z dniem 1 października rozpoczęła się akcja koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych. Na terenie całego kraju biura powiatowych zrzeszeń kupieckich przyjmują podania o uzyskanie zezwoleń na prowadzenie handlu i wykonywanie czynności handlowych, o które za ich pośrednictwem muszą się ubiegać kupcy, zarówno zrzeszeni, jak i niezrzeszeni.

Informacji na temat procedury ubiegania się o zezwolenia udzielają zainteresowanym biura zrzeszeń powiatowych.

Obowiązkowi uzyskania zezwoleń, poza przedsiębiorstwami handlowymi, podlegają także przedsiębiorstwa usługowe i przedsiębiorstwa rzemieślnicze, które świadczą usługi przy użyciu pracowników najemnych, a świadczą ich nie odbywają się wyłącznie w ob-

rebie zakładu. Również obowiązkowi uzyskania zezwoleń podlegają zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, w których dokonywane są sprzedaży wyrobów cudzej produkcji.

Podania, które kupiec będzie składał do władzy przemysłowej za pośrednictwem zrzeszenia kupieckiego lub bezpośrednio do władz przemysłowych, niezależnie od opłaty uiszczanej zgodnie z postanowieniami rozporządzenia o opłatach, winno być zaopatrzone w opłatę stempłową. Opłata stempłowa wynosi 500 złotych od każdego podania, 5 zł od każdego załącznika i powinna być uiszczona przez nalepienie znaczków stempłowych na podaniu.

Również opłacie stempłowej 50 zł podlegają zaświadczenia o stanie zadłużenia, natomiast opłata 50 zł za zaświadczenie o uiszczeniu należności pobierać będą urzędy skarbowe przy ich wydawaniu.

Kilka słów o dziejach jednego protokołu

To, co najważniejsze

Rzeczy przeoczone i dokonane w P.Z.P.B. Nr. 8

Niejednokrotnie pisaliśmy o znaczeniu protokołów. Nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy, że w nawałce papierkowej roboty ten jeden „papiererek” — protokół zebrań partyjnego — odgrywa ważną rolę i równoważą stratę drogiego dziś czasu. Zławsza dla organizacji partyjnych staje się pomocą w kontrolowaniu realizacji przyjętych uchwał, czy wniosków. Tymczasem — jak wiemy z praktyki — towarzysze lekceważą znaczenie protokołu, co się wyraża dość często w niechlujnym opracowaniu, lub też rzuceniu go w kącie po napisaniu.

Z klasycznym faktem takiego traktowania protokołów zetknęłam się ostatnio z towarzyszem z PZPB Nr 8 (dawn. Biederman). Rozmawiając z aktywnym o sprawach życiowych robotników tej fabryki dowiedziałam się, że 4-go września br. odbyło się tam wspólne zebranie członków PPR i PPS, na którym kilkunastu najlepszych robotników i pracowników — salowych, majstrów i tkaczy — zawarło z sobą umowę o współzawodnictwie. W celu zdobycia ściślejszych danych poprosiłam towarzysza o protokół wyżej wspomnianego zebrania. Po dłuższych poszukiwaniach odnaleziono zgubę. Pomijając już fakt, że protokół po miesiącu od daty zebrania nie był opracowany, składał się z luźnych notatek i nie był przez nikogo przeczytany, okazało się, że protokółant nie uważał za konieczne zanotować faktu o tak doniosłym znaczeniu, jak sprawa współzawodnictwa. Wszystko tam można było wyczytać: przemówienia referentów i dyskusantów, uwagi o trudnościach itp., jednego tylko nie było: ani jednego słowa o współzawodnictwie, ani jednego nazwiska spośród tych, którzy chcieli w wyścigu pracy przyczynić się do podniesienia wydajności i jakości produkcji.

Świadczy to nie tylko o lekceważącym stosunku do protokołu, ale przede wszystkim o niedocenieniu przez towarzysza, zarówno pęperowców, jak i pepesowców, sprawy współzawodnictwa. Przeglądając nieopracowany i niedokończony protokół z zalem można było wyczytać między wierszami, że: 1) szóstka międzypartyjna nie zebrała się przez cały miesiąc; 2) towarzyszami, którzy stanęli do współzawodnictwa, nikt się nie zainteresował. Prócz tow. Grossa — nacz. dyrektora zakładów — nikt z aktywistów ich nazwisk nawet nie zapamiętał.

Tych kilka uwag piszemy w przeświadczeniu, że dobrą do całego aktywu PZPB Nr 8, a więc i do protokółanta.

O wiele lepiej w PZPB Nr 8 wyglądają sprawy bytu pracujących. Obiady stołowe bez zarzutu — smaczne i pożywe. Zaopatrzenie na zimę doskonałe. Wielką pomocą dla załogi jest majątek fabryczny Brus, który dostarcza warzywa w stu procentach, częściowo kartofle i mleko dla przedszkola. Istniejące warsztaty: krawiecki, szewski i zakład fryzjer-

ski przyczyniają się do ułatwienia życia robotników w ciężkim dla kraju okresie odbudowy.

W planie są dwie ważne sprawy, a mianowicie: administracja czyni starania, aby istniejącą spółdzielnię fabryczną — oddział PSS — przeistoczyć w spółdzielnię zamkniętą, w której pracujący zakładów będą mogli zaopatrzyć się po cenach zniżonych w wszelkie produkty i materiały.

Druga sprawa jest również ważna, lecz o wiele trudniejsza. Chodzi o żłobek fabryczny. W PZPB Nr 8 istnieje tylko przedszkole, 70 procent zatrudnionych stanowią kobiety i

rzecz zrozumiała, że żłobek jest koniecznością. Organizacja żłobka jest w toku. Dla najmłodszych pociech szykuje się lokal w pałacu pana Biedermana. Jest tylko maleńkie „ale”... Konieczne są fundusze na inwestycje i mebelki. W tej sprawie wydział socjalny CZPW ma głos. Jak nas poinformowano, wszystko jest na dobrej drodze. Chodzi tylko o to, by w tak żywotnych zagadnieniach „papiererek” nie wędrował zbyt długo. Należy obejść „pana Biurokracę” i jeszcze przed zimą otworzyć podwoje dla najmłodszych z PZPB Nr 8, by ich matki mogły spokojnie pracować przy warsztatach. (B)

INTERPELACJE

naszych czytelników

Higiena i mięso

Do Redakcji „Głosu Robotniczego”

Ob. Redaktorze! Racz pomieścić na łamach „Głosu Robotniczego”, co następuje: Przechodząc codziennie koło Chłodni Miejskiej przy ul. Wołowej zauważyłem, że przewożenie mięsa dla konsumentów odbywa się w fatalnych, niehygienicznych warunkach, a mianowicie:

mięso ładuje się bezpośrednio na deski furgonów i samochodów, częstokroć zanieczyszczonych, i transportuje się je niczym nieokryte do miasta. Urządza się przymusowe szczepienia ochronne przeciw chorobom, a jednocześnie rozlewa się choroby inną drogą. Warto, aby władze sanitarne tym się zainteresowały. W. J.

Wywóz ziemniaków z wojew. łódzkiego wstrzymany

Zaopatrujcie się na zimę

Zgodnie z zarządzeniem Departamentu Odrobiny Ziemiopłodami przy Min. Przem. i Handlu z dnia 15 września br. został wstrzymany wywóz ziemniaków z terenu województwa łódzkiego do innych województw.

W związku z tym rozporządzeniem, dokonywanie jakichkolwiek przetrzutów ziemniaków z terenu wojew. łódzkiego do innych województw jest niedopuszczalne, wyjątek stanowią tylko te instytucje, które zawarły umowy na wywóz ziemniaków przed dniem 15 września z tym jednak zastrzeżeniem, że każda taka umowa musi być uprzednio zaoprobowana przez Urząd Wojewódzki.

Celem powyższego zarządzenia jest umożliwienie zaopatrywania się na okres zimowy w odpowiednią ilość ziemniaków wszystkim ośrodkom przemysłowym, instytucjom administracji państwowej, społecznym i handlowym, znajdującym się na terenie województwa.

W ten sposób zostały stworzone jak najszersze możliwości dostatecznego nabycia kartofli w woj. łódzkim. Nie ulega wątpliwo-



Kartofle na wagę

WABNICA wycieczkowa

W dniu 30 września w wyścigu „szóstek” w PZPB Nr 1 pierwsze miejsce zajęła znowu tow. Golygowska (180 proc.).

Rywalizując z nią tow. Szczepaniak wykonała swój plan dzienny w 174,8 proc.

Tow. Korzanowska wykonała normę w 168,3 proc. a rywalizując z nią tow. Rybak w 127,3 proc.

W wyścigu „czwórek” tow. Woźniak osiągnęła 158,7 proc. wyprzedzając tow. Józwiak (154,2 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym grupa majstra Stolarza Zygmunta osiągnęła 125,8 proc. pokonywując znowu zespół Stolarza Stefana (104,7 proc.). Zespół Jabłońskiego osiągnął 126,9 proc. wyprzedzając zespół Skonki (116,1 proc.). W przedzłoni pracująca na 1000 wześciow tow. Zaremba osiągnęła 151,8 proc. wyprzedzając tym razem dla odmiany tow. Deredas (144,1 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie zespołowym wysunęła się grupa majstra Feliksa Tomczaka (130 proc.) przed grupą Marcina Tosika (128 proc.) Człapińskiego (121 proc.) i Zalesy (115 proc.).

Zespół podległy majstrowi salowemu Wacławowi Boclanowi wykonał zadanie dzienne w 114 proc. a współzawodniczący - nim zespół salowego Franciszka Ewina w 118 proc.

W PZPB Nr 7 w wyścigu „czwórek” na czoło wysunęła się tkaczka Irena Luczyńska (152,3 proc.).

Drugie miejsce zajęła Maria Deres (150,7 proc.).

W tejże fabryce przewijaczka Władysława Nowak wykonała swoje dzienne zadanie w 178,9 proc.

W PZPB Nr 16 na pierwsze miejsce tym razem wysunęła się prządka Helena Machlańska (4 strony - 158 proc.). Następne miejsca zajęli Napora (157 proc.) Henc (154 proc.) i Wachnik (154 proc.).

W PZPB Ruda Pab. w wyścigu „szóstek” pierwsze miejsce zajęła Teresa Geslińska (175 proc.). Drugie miejsce zajęła Lucja Lewandowska (168 proc.).

W przedzeniu obydwie główne współzawodniczkę Gościńska i Miłczarek osiągnęły po 159 pro. wykonania normy.

Krociży Włodarczyk osiągnął 150 proc. planu dziennego.

W PZPB w Pabianicach w wyścigu „czwórek” najlepszy wynik osiągnęła Leokadia Rzepkowska (142 proc.). Następne miejsca zajęli Sinfantia Walczak (142,5 proc.) oraz Bolesława Cichoń (141,1 proc.).

W PZPB Nr 14 najlepszy wynik dnia osiągnęła prządka Kazimiera Stepiń (183 proc.).

Kto pierwszy?

29 września we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły znowu PZPB w Bełchatowie. 136,4 proc.

Z fabryk łódzkich na czoło wysunęły się PZPB Nr 16 130,5 proc., PZPB Nr 7 (przedzłania 108,2 proc., tkalnica 133,2 proc.)

PZPB Nr 3 wykonały plan w przedzłaniach po 106 proc. a w tkalni w 103 proc.

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy. „Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie

„Walkę Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Mieszkańcy ZOO drżą przed chłodem

Przygotowania zimowe dla egzotycznych zwierząt
300 tys. łodzian odwiedziło nasz Ogród Zoologiczny w tym półroczu



Buduje się zimowisko dla zwierząt

Do nielicznych na ogół w naszym mieście osobliwości należy w pierwszym rzędzie słynny już w całej Polsce Ogród Zoologiczny na Polesiu Konstantynowskim. Jest on pierwszy w kraju co do obszaru, a drugi pod względem ilości zwierząt. Jaką popularnością cieszą się wśród mieszkańców naszego miasta mieszkańcy zoologicznego zakątka, świadczy o tym najlepiej fakt, że od 1-go stycznia do końca września br. przez ogród zoologiczny przeszła się tu około 300 tysięcy osób.

...W chłodny, jesienny dzień wędrujemy do Zoo, by zobaczyć, jak przygotowuje się na przyjęcie zimy nasz zwierzęta.

...W ogrodzie liście grubym dywanem pokryły aleje; liczna rodzina zazwyczaj rozbarwionych pawianów przykucnęła na zimnie jesiennym; wydaje się nam, że z chłodu — tym



Daniel w jaskini z lwami. Naśladując Daniela współpracownik „Głosu Robotniczego” nie mógł powstrzymać drżenia tydek

razem — niejako dla odmiany — poczerwieniły im nosy. Siedzą smętne i osowiałe. Dlaczego nie wchodzi do swego domku? Okazuje się, że w małym przybytku goszczą tym razem niezwykle goście — malarze. „Małpa też „człowiek” — powiada dozorca ogrodu — „lubi czystość w domu”.

Na terenie ogrodu zoologicznego mieści się również budynek dyrekcji. Wchodzimy. W korytarzu drzwi po prawej i po lewej stronie. Otwieram te z lewej i... szybko zamykam. Zobaczyłem wewnątrz olbrzymią matkę z wyrzeczonymi zębami, z podniesionymi do góry rękami, jak gdyby sztykując się do skoku. Po chwili drzwi się otwierają. Nic groźnego — to dyrektor Zoo — ob. Dukwicz. Śmieje się: „Obywatele, nie bójcie się — to skóra wypchanego „Moryca”. Szympan, „Moryc” — do niedawna największa atrakcja Zoo — udechł, na pamięć jego bytności wypchano go po śmierci, by... straszyl fotoreportera i dziennikarza.

„Wzbogacił się — mówi dyrektor Dukwicz — o kilka sztuk bardzo ciekawych zwierząt. Niedawno Yak, w naszym ogrodzie dotychczas samotnik, otrzymał małżonkę — panią Yakową; również stary kawaler — bizon amerykański wstąpił w ubiegłym tygodniu w związku małżeńskie z bizonową. W niedługim czasie otrzymamy koczodana, thara, dwa mufiony, czarną panterę, ewentualnie fokę i morsy. Rozrastamy się. Nawiązaliśmy ostatnio kontakty z „Centrozoo” w Moskwie, które nam nadesłały tygrysy syberyjskie, lamparty śnieżne i niedźwiedzie”.

Obok dyrekcji wznosi się, jeszcze bez dachu i bez okien, czerwony budynek sporych roemiarów. Wielu murarzy i cieśli znalazło przy nim robotę. Chodzi o bardzo spieszna budowę — zimowisko dla egzotycznych zwierząt. Za kilka dni robota musi być zakończona. Niektórym zwierzętom jest już dziś chłodno.

...Ciepły dach nad głową egzotycznych zwierząt — to jeszcze nie całokształt przygotowań na zimę. Dyrekcja skupuje orzeszki dla wiewiórek, siano, brukiew, marchew, owoce. Ponieważ niektórzy pupile dyr. Dukwicza mają niezgorszy apetyt, zapasy zimowe wwozi się samochodami w olbrzymie kopce.

...„Lusia” jest już w swej zimowej rezydencji. „Całokształt swych kształtów” o wadze 1700 kg obnosi z godnością i należytą powagą. Ofiarą jej żarłoczności o mało nie padła

W LIDZE KOBIEŃ

W sobotę, dnia 4 października b. r. o godz. 18-cj w lokalu S.O.L.K. ul. Andrzeja 1 ob. Cichocka wygłosi odczyt p. t. „Model gospodarczy Polski Współczesnej” z cyklu zagadnień o Polsce Współczesnej.

„Lelca” fotoreportera „Głosu Robotniczego”, gdy za blisko się do niej zbliżył w zamiarze zdjęcia wnętrza jej żołądka. Bo trzeba wiedzieć — gdy „Lusia” — panna hipopotamica rozdziawia swą gębę, widać jak na dłoni nie tylko głębię jej gardziółki, ale i ciemne wnętrze brzucha.

...Lwy na równi z małpami nie są zachwycone zbliżającą się zimą. Dwaj „małcy”, każdy o wadze 80 kg, młode lwy, które urodziły się tutaj latem br., nie widziały jeszcze zimy. Są bardzo bojaźliwe — nawet wobec jeszcze bardziej przestraszonego od nich współpracownika „Głosu Robotniczego”, który w przy-



„Lusia” waży dziś już 1700 kg

plwywie nadmiaru odwagi, czy desperacji — pokłócił się dziś z żoną — wszedł na chwilę do klatki i udaje Daniela w jaskini lwa.

...Najsolidniej szykuje się do zimy „Józio” — olbrzymi niedźwiedź syberyjski. Pochłania

takie ilości „żarcia”, że przepięła nas obawa, iż nagle pięknie w naszych oczach. Podobno jest bardzo uzdolniony w tym kierunku. Nie dziwnego — przecież okres zimy przeżyje tylko — ssąc łapę.

Jeden z francuskich zoologów, największy znawca psychiki zwierząt, na postawione mu pytanie: „Kto jest mądrzejszy — człowiek czy zwierzę?” — odpowiedział: „To zależy od człowieka”. Są bowiem ludzie i ludziska. Niedawno zdechła lama w ogrodzie zoologicznym w Łodzi. Po śmierci znaleziono w jej żołądku... szpilkę od damskiego kapelusza, przyczynę śmierci miłego stworzenia. Ktoś ze zwie-



Jeden z nielicznych mieszkańców łódzkiego Zoo, który oczekuje z niecierpliwością zimy

dzających, szczególnie „dowcipny” dał zwierzęciu szpilkę. Jak się więc okazuje, odpowiedź na pytanie: „Kto mądrzejszy — człowiek, czy zwierzę?” nie jest tak prosta. (Dz)

Serce narodu nie zawiedzie

Mobilizacja środków Pomocy Z mowej

Szybkim krokiem zbliża się tegoroczna zima. Tysiące ludzi znajdzie się u nas w kraju, w ciężkich warunkach, w bardzo ciężkich warunkach.

Aby tym najbardziej potrzebującym pomóc, aby zaspokoić choćby najbardziej palące potrzeby konieczne jest, przy Akcji Pomocy Zimowej, wielka, ofiarna pomoc całego społeczeństwa.

Protektorat nad tegoroczną akcją, objął jak i w latach ubiegłych Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Na czele honorowego Komitetu stanął Premier Józef Cyrankiewicz.

Spółczesność nasze niejednokrotnie wykazała wiele ofiarności. Dowodem tego był chociażby rezultat zeszłorocznej akcji pomocy zimowej, która przyniosła 720 milionów zł., dowodem była wspaniałomyślna hojność, gdy szło o pomoc dla ludzi dotkniętych klęską powodzi.

Tegoroczna zima będzie niewątpliwie ciężka. Budżet państwa obciążony nie-

zbędnymi pozycjami inwestycyjnymi, ko nieczynnymi dla uruchomienia całego naszego przemysłu, nie znajdzie dostatecznych rezerw, aby pokryć całkowicie tegoroczną akcję pomocy zimowej. Dostawy UNRRA, które w ubiegłym roku stanowiły dla tej akcji poważną pomoc, skończyły się. Tym większe obowiązki stają dlatego przed nami.

Świat pracy w ubiegłym roku spełnił swój obowiązek obywatelski z honorem nie zawiedzie i w tym roku. Do akcji pomocy zimowej włącza się również, w większym niż w ubiegłym roku, stopniu właściciele zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Tysiące dzieci wyciągnie do nas ręce po odzież, obuwie i żywność; tysiącom młode dzieci, starcom i powodziałom trzeba będzie zapewnić pomoc. To są zadania do wykonania których musi się przyczynić każdy z nas.

Żaden dobry, uczliwy obywatel nie odmówi udziału w walce z tegorocznym mrozem i nędzą.



Zdemaskowany hitlerowiec

posiedzi 15 lat w więzieniu
Bluszkę i jego wyczyny

Okreagowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Artura Bluszkę członka SA. Rozprawie przewodniczył sędzia Gołąb; oskarżał prokurator Lewenberg.

Bluszkę jeszcze przed wybuchem wojny pracował w Elektrowni Łódzkiej. W początkach

roku 1939, kiedy w naszym mieście trwała akcja oczyszczania urzędów od Niemców, Bluszkę został aresztowany z posady. Gdy Niemcy wkroczyli do Łodzi, oskarżony okazał się gorliwym hitlerowcem i natychmiast przyjął volkslistę. Jednocześnie starał się zemścić na tych, co rzekomo

spowodowali jego zwolnienie. Po wyzwoleniu Bluszkę umknął na Dolny Śląsk, gdzie ukrywał się przez dłuższy czas. Dopiero czujność pracowników Elektrowni doprowadziła do ujęcia wo jennego zbrodniarza.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżony zaangażowany w broń odwiózł do gestapo łódzkiego 10-ciu Polaków, pracowników Elektrowni, którzy zostali aresztowani na skutek listy, sporządzonej przez Niemców 13 października 1939 roku. Z Polaków tych wróciło do kraju tylko 4-ch — 6-ciu zginęło w Dachau. Następnie brał udział w rewizji w mieszkaniu również pracownika Elektrowni, Jana Andrzejaka, w czasie której został znaleziony karabin. Andrzejak został rozstrzelany.

Na rozprawie sądowej Bluszkę nie przyznał się do winy i zachowywał się w prawdziwie teutońskiej butą, mimo, że zeznania świadków ustaliły, iż na początku działań wojennych we wrześniu 1939 roku Bluszkę należało do terrorystycznej organizacji hitlerowskiej i urządził napady na jednostki Wojska Polskiego.

Sąd skazał Bluszkę na 15 lat więzienia.



UROCZYSTOŚCI

W CENTRUM WYSZKOLENIA SANITARNEGO

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi uroczystość wreczenia sztandaru dla Centrum Wyszkozenia Sanitarnego, ufundowanego jednostce przez robotników łódzkich, oraz promocja nowych oficerów sanitarnych. Społeczeństwo łódzkie dobrze zna podchorążych w rogatywkach koloru bordeaux.

Dobrze pamięta ich z szeregu uroczystości wojskowych jak i robotniczych, gdzie znakomitą postawą żołnierską godnie reprezentowali nasze Odrodzone Demokratyczne Wojsko Polskie i obecnie, gdy rozjada się aby zasilić jednostki W. P., zawsze będzie ich miłe wspominać.

Dlatego też, chcąc zadokumentować nierozwawalność więzów łączących społeczeństwo łódzkie z wojskiem, wszyscy weźmiemy udział w ich święcie, gdyż święto wojska jest również świętem całego Narodu.

WALNE ZEBRANIE P. Z. b. W. P.

Zarząd Okręgu P. Z. b. W. P. w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, że dorocz-

ne walne zebranie delegatów Związku odbędzie się w dniach 5 i 6 października br. W pierwszym dniu zjazdu, w niedzielę, wszyscy członkowie Związku wezmą udział w uroczystym otwarciu zjazdu, który odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego, Jaracza 27, o godz. 10-tej. Po przemówieniach przedstawicieli władz, wojska, partii i organizacji społecznych zostanie ogłoszona deklaracja ideowa Związku. Wieczorem — przedstawienie po cenach zniżonych dla członków Związku w Teatrze Kameralnym.

ZBIÓRKA

Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zarządza zbiórkę wszystkich oficerów Związku w dniu 3 bm. o godz. 18-tej w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 49. Stawianictwo obowiązkowe.

ODCZYT

Dnia 4 października r. b. o godzinie 18-tej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, dyrektor Czesław Bajer wygłosi odczyt na temat: „Wrzenia z odbytej podróży do Ameryki Południowej”, bogato ilustrowany fotografiami.

„Świat Młodych”

Ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparte na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

WIELKA REWIA MODY

Sekcja Opiekunek Społecznych przy Oddziale Łódzkim PCK urządziła w Teatrze Wojska Polskiego, ul. Jaracza Nr 27, dnia 12 października r. b. o godz. 11-tej wielką rewię mody.

Udział biorą: Powszechna Spółdzielnia Spożywców oraz znane firmy łódzkie i warszawskie.

W programie przewidziane są liczne niespodzianki i miłe występy artystyczne.

Przedprzedaż biletów w firmie „Violette” — Piotrkowska 95.



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Sobota, 4 października 1947 r.
Dziś: Franciszka.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 38
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Bezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

UWAGA ROLNICY!

Punkty zsyłu zboża za podatek gruntowy

Pełnomocnik Powiatowy Rządu do spraw podatku gruntowego na powiat kutnowski podaje do wiadomości, że terminy dostawy zboża na podatek gruntowy za rok 1947 do poszczególnych punktów zsyłu w powiecie kutnowskim, są następujące:

- Rolnik w Zychlinie, gm. Oporów — dnia 16 października 1947 r. gromady: Dobrzew, Janów, Jaszczubia, Jaworzyna, Jurków I, Jurków II, Kolonia Oporów, Kotłiska, Kurów i Mnich.
- Dnia 17 października 1947 r. gromady: Póbrz, Raj, Samogoszcz, Sieraków, Skarżyniec, Skórzewa, Stanisławów, Świechów i Wola Owsiana.
- Dnia 18 października 1947 r. gmina Wojszyce: gromady: Bedlno, Czarnów, Florianów, Groszki, Janów, Jaroszkowa, Kamienna, Konstantynów, Kręcieszki, Łęki Góme i Łęki Kościelne.
- Dnia 20 października 1947 r. gromady: Mateuszew, Orłów, Podgajew, Potok, Stanisławice, Szczył, Szewce-Nadolna, Szewce Owsiane, Szewce Walentyna, Waliszew, Wyrów i Zleszyn.
- Dnia 10 października 1947 r. gmina Dobrzelin — gromady: Biała, Brzeziny, Buszkówek, Budzyn, Chochołów, Dobrzelin, Drzewoski, Grabie, Grzybów i Grabów.
- Dnia 11 października 1947 r. gromady: Kruki, Pasieka, Sleszyn, Sokółówek, Trecki, Wola Popowa, Wola Prosperowa, Wólka Lizigódz, Zagroby, Zgoda i Zabików.
- Dnia 13 października 1947 r. miasto Zychlin.
- Dnia 14 października 1947 r. gmina Plecka Dąbrowa — gromady: Annetów, Antoniew, Dębowa Góra, Ernestynów, Gluchów, Garbów, Józefów, Kamilew, Kazimierek i Plecka Dąbrowa.
- Dnia 15 października 1947 r. gromady: Pniewo, Stradzew, Tomaszew, Wawiórz, Wola Kłakowa, Zahusim, Zosinów i Zeronicze.

Punkt zsyłu w Krośniewicach — „Wspólna Praca” — ul. Krośniewicka:

- Dnia 8 października 1947 r. gmina miejska (miasto) Krośniewice.
- Dnia 17 października 1947 r. gmina Dąbrowice — gromady: Augustopol, Mariopol, Lipopol, Baby, Zgorze, Iwiny, Kopy i Ostrówki.
- Dnia 18 października 1947 r. — gromady: Zakowice, Witawa i wszystkie gromady-osady Dąbrowic.
- Dnia 9 października 1947 r. gmina Błonie — gromady: Ostrowy, Bzówki, Nowa Wieś,

Zacieśnia się współpraca Wici i ZWMu

Jak już informowaliśmy w najbliższym czasie podpisana będzie umowa o zacieśnieniu współpracy między organizacjami młodzieżowymi OM TUR, ZWM i WICI.

Tekst umowy opracowuje w chwili obecnej międzyorganizacyjny kolegium redakcyjne, wedle ustalonych przez władze tych organizacji wytycznych.

Prace przygotowawcze znalazły żywy odzew wśród młodzieży zrzeszonej w trzech

organizacjach. Dali temu wyraz wspólne n. idy i zabrania działaczy terenowych OM TUR, ZWM i WICI na wszystkich szczeblach organizacji.

Ostatnia wspólna narada WICI i ZWM we Wrocławiu i ożywiona na niej dyskusja nakreśliły wspólne pole działania dla młodzieży Wiciowej i ZWM-owej na wsi.

Wspólna praca w PRW, Samopomocy Chłopskiej wspólna walka z analfabetyzmem

na wsi i udział obu organizacji w akcji osadnictwa parcelacyjnego stwarzają realne podstawy do jak najściślejszej współpracy tych organizacji. W uchwalonej na konferencji rezolucji młodzież obu organizacji stwierdza że wspólnie walczą będzie z tymi wszystkimi elementami które dążą do rozbięcia ruchu młodzieżowego.

„Wspólna praca przy odbudowie kraju, w realizacji Planu Trzyletniego, przy podniesieniu poziomu kulturalnego wsi i polepszeniu bytu młodzieży są najważniejszymi zadaniami — stwierdza rezolucja — jakie w chwili obecnej stoją przed młodzieżą obu organizacji”.

Współpraca Wiciarzy i ZWM-owców zacieśnia się również na terenie woj. bielskiego. Podjęto tu wspólnie akcje zbiorową na zakup pomocy naukowych dla synów chłopskich — parcelantów oraz postanowiono utworzyć fundusz stypendialny dla młodzieży uczącej się w szkołach średnich i na wyższych uczelniach. W pracy tej WICI i ZWM uzyskały pełne poparcie Organizacji Młodzieży TUR i Związku Młodzieży Demokratycznej.

Głosy Czytelników

„Muzeum” brudu i niechlujstwa

znajduje się przy ul. Krótkiej 4

Przed kilkoma dniami czytałem w „Głosie Kutnowskim” artykuł, omawiający działalność komisji międzyministerialnej, która bawiła w Łodzi, badając stan sanitarny miasta. Autor artykułu opisał jedną posesję, wyrażając opinie, że jest to niewątpliwie najbrudniejszy dom w całym województwie łódzkim. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że wspomniany autor zmieniłby swoje zdanie, gdyby mógł zobaczyć dom mieszkalny, stojący w Kutnie przy ulicy Krótkiej Nr. 4. Napewno nie ma w całym województwie tak zapszczonego budynku, jak ten właśnie. „Budynek” ten, (a raczej nędzna, parterowa rudera) otoczony ze wszech stron obszernymi śmietnikami, w których gniją stoły odpadków, pokryły dziurawym jak sito dachem, który niewiadomo jakim cudem trzyma się na walących się, zmurszałych ścianach, sprawia wrażenie wprost przynębiające.

Naprzeciwko drzwi prowadzących do mieszkania stoją otwarte (pozbawione drzwi) ustępy, pokryte nieczystościami i zięjące straszliwym fetorem. W tym domu mieszkają dwie rodziny. Jakim cudem mogą one wytrzymać w takim otoczeniu, co robią, gdy deszcz leje przez ogromne dziury w dachu to już pozostaje ich tajemnicą. Odór śmietników i ustępów, za każą powietrze na wiele metrów dookoła i niewątpliwie daje się również we znaki mieszkańcom domów, stojących w najbliższym sąsiedztwie. Budynek przy ulicy Krótkiej 4, jako własność porzucona, podlega Zarządowi Miejskiemu. Czy doprawdy władze miejskie nie mogą nic na to poradzić, by ten stan rzeczy uległ zmianie na lepsze?

J. S.

stały czytelnik „Głosu Kutnowskiego”.

Pożar na Warszawskim Przedmieściu

Wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych, wybuchł w dniu 1 bm. groźny pożar domu mieszkalnego w Kutnie, przy ulicy Warszawskie Przedmieście.

Zaalarmowana straż pożarna, przybyła natychmiast na miejsce wypadku i pożar ugasiła.

Zabawa u rzemieślników na odbudowę Warszawy

Na dzień 11 bm. rzemieślnicy kutnowscy przygotowują w sali Domu Katolickiego zabawę towarzyską, z której dochód przeznaczony jest na cele odbudowy Warszawy. Społeczeństwo kutnowskie poprze niewątpliwie tę imprezę ze względu na szlachetny cel, jak i zapewniony wysoki poziom.

Zychlin buduje szkołę

Przy ulicy Łukaszyńskiego, postępuje naprzód budowa gmachu szkoły powszechnej. Wszystkie roboty polegające na wzniesieniu ścian i stropów, ułożeniu dachu zostały już zakończone. Wykonano również roboty kanalizacyjne. Obecnie przystąpi ono do układania podłóg oraz rozpoczęto roboty zdruńskie i malarskie.

Dotychczasowe prace pochłonęły już sumę około 4 milionów złotych, pochodzących z kredytów państwowych i samorządowych.

Z chwilą ukończenia robót, Zychlin uzyska nowoczesny gmach szkolny, co pozwoli na zwolnienie starych budynków, ciasnych i niewygodnych.

Społeczna komisja podatkowa przystąpiła już do pracy

Społeczna Komisja Podatkowa powołana przez Powiatową Radę Narodową, rozpoczęła już swoją działalność. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła, wolnych zawodów oraz partii politycznych i związków zawodowych.

Na posiedzeniu odbytym w drugiej połowie ubiegłego miesiąca, Komisja rozpatrywała podania płatników, wydając swoje opinie co do słuszności wymierzonego wymiaru podatkowego. Nie ulega wątpliwości, że działalność tej Komisji przyczyni się w poważnym stopniu do sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych na poszczególnych płatników.

Czytajcie „Głos Kutnowski”!

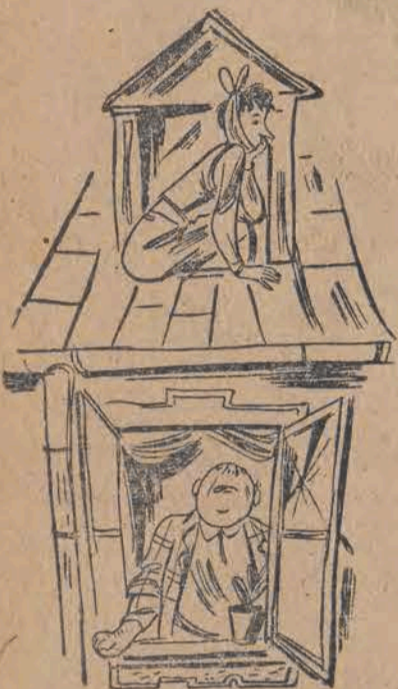
Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. K. Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 177-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1805. Zakł. Graf. Sp. Wya. „Łódzki Instytut Wydawniczy”

CENNIK OŚCIEŻEN Wydawnictwa „Głosu Kutnowskiego” w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. * z tekstem: od 1—100 mm. zł. 35, 101—200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno zł. 30, handlowe (ze karczem, kupa i sprzedaw.) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.

Zycie Aksamitne



Po żelazku krzesłem wali już nie Jana nie ocali...



Wreszcie wymknął się gdzieś na strych, Tam nakłania sobie piastry.



UWAGA DZIESIĘTNYCZY DZIELNICY GÓRNEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się zebranie dziesiętników Górnej: Sprawy b. ważne, — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRNA PRAWA

O godz. 16.30 PZPW Nr. 5 — zmiana dzienna „Osrodek Konf. Nr 3 — koło III. O godz. 15.30 PZPW Nr 1 — koło III. O godz. 16-ej Państw. Fabryka Czółenek — koło I. O godz. 18-ej koło terenowe.

GÓRNA

O godz. 16-ej robotnicy dniówkowi PZPW Nr 6. O godz. 15.30 oddział przy ul. Łakowej. O godz. 15.30 tkalnia PZPB Nr 17 — zmiana I, przędzalnia PZPB — zmiana I.

SRODMIEŚCIE

O godz. 15.30 f. „Referat”. O godz. 17-ej CZ PWI — Dyr. Weln. O godz. 16-ej Dyr. Jedw. Galanterijna, Zjedn. Bud. Ap. El. Centr. Zarz. TOR. O godz. 17.30 Bank Handlowy, „Współpraca”. O godz. 15-ej Kontrola Prasy PAP.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Staraniem świetlicy przy PZPJ i G. Łódź Południe Tkalnia Nr 4 została zorganizowana impreza dochodowa. Osiągnięty dochód w sumie zł. 13.290 — przekazano Komitetowi Odbudowy Warszawy.

Ta droga świetlica robotnicza tkalni Nr 4 wzywa imię świetlice, by wspólnym wysiłkiem dolażyły swe zięgielki do odbudowy zniszczonej Stolicy.

Co nowego w ZWM

UWAGA SZKOŁNIACY

W sobotę dn. 4.10 br. o godz. 19.30 w lokalu Dzielniczy Srodmieście—Lewa ul. Kilińskiego 124 odbędzie się odprawa przewodniczących kół ZWM następujących szkół: IV, VIII, X, XI i XII, Robotniczego RTPD, Duczymyńskiego oraz I-go Miejskiego przedpołudniowego i popołudniowego.

Ze sportu

Boisko w Sosnowcu powinno być zamknięte

Tego domagać się ma prawo dobre imię sportu polskiego

Jeden milicjant zabity, dwóch walczą ze śmiercią i 60 osób w szpitalu — tak zakończył się mecz piłkarski o wejście do Klasy Państwowej RKU — AKS w Sosnowcu.

Podobnego zajścia nie notowały chyba żadne kroniki sportowe. Zdorzały się awantury na większą skalę, na boiskach meksykańskich

był nawet wypadek, że wzburzony tłum podpalił trybuny, ale jeszcze żaden nie pociągnął za sobą takich skutków, jak w Sosnowcu.

Rozwydrzenie kibiców i fanatyków klubowych przybiera u nas objawy coraz bardziej niepokojące. Sport przestaje być sportem, a boisko staje się polem popisów najniższych namiętności tłumów.

Objaw ten notujemy, niestety, już nie od dzisiaj i nie od dzisiaj bijemy na alarm, ale o ile do tej pory nie domagaliśmy się najwyższych kar w stosunku do winnych, to tylko dlatego, że sądziliśmy, iż ten stan rozwydrzenia powojennego szybko przemienie. Niestety, omyliliśmy się. Łobuzeria hula nadal na naszych boiskach i szkodzi dobrej opinii naszego sportu nie tylko u nas w kraju, ale już nawet za granicą (wypadki w Sosnowcu z pewnością będą krzyżowały wielkimi członkami ze szpalt prasy zagranicznej), czas więc najwyższy położyć jej kres. W stosunku do bezpośrednich winowajców niedzielnego zajścia Polski Związek Piłkarski powinien zastosować jak najostrożniejsze restrykcje, ponadto bezwzględnie zamknąć boisko, a nawet nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby RKU w ogóle usunąć z Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wydaje nam się, że tylko w ten sposób możemy najszybciej uzdrowić panujące stosunki na naszych boiskach. Na publiczność, a przede wszystkim na swych kibiców duży wpływ moralny powinien wywierać klub, jeżeli tego nie potrafi uczynić i nie potrafi wychować sobie swej publiczności — musi ponieść konsekwencje za jej zbrodnicze wybryki.

Boiska w Sosnowcu w każdym razie muszą być zamknięte na dłuższy okres czasu. Tego domagać się ma prawo cała nasza opinia. (Kr.)

Do sportowców z okresu okupacji!

Komitet organizacyjny przy Związku Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, mający swą siedzibę w Łodzi, ul. Piotrkowska 49, I p. (front), zawiadamia wszystkich czynnych działaczy i sportowców z okresu okupacji na terenie województwa łódzkiego, iż w dniu 10 bm. o godz. 19-tej odbędzie się ogólne zebranie w lokalu Klubu Sportowego „Partyzant”, pod wyżej wskazanym adresem.

Prosimy wszystkich czynnych sportowców, krzewiących sport polski podczas niewoli hitlerowskiej, z terenu naszego województwa, a szczególnie z terenu miast: Łodzi, Zgierza, Rudy Pabianickiej, Kołuszek, Rogowa, Rawy Mazowieckiej i Pabianic o gremialne wzięcie udziału w zebraniu.

Z uwagi na brak dokładnych danych o wszystkich uczestnikach, biorących udział w ówczesnych zawodach, prosimy o informowa-

nie jak najszerszych sfer sportowych o terminie zebrania.

Na zebraniu między innymi poruszane będą zagadnienia weryfikacji zawodników, ustalenie listy poległych na polach walk lub w obozach koncentracyjnych, oraz omówienie dalszego krzewienia chlubnej działalności na terenie Klubu Sportowego „Partyzant”.

Zaznacza się, że ci wszyscy, którym praca zawodowa nie pozwoli na wzięcie udziału w zebraniu powyższym osobiście, winny zgłosić swój akces pisemnie, podając szczegóły swej działalności, kopartę dowodami.

Skład Komitetu Organizacyjnego jest następujący: ob. por. Marczewski Władysław, ob. Górski Franciszek, sędzia piłki nożnej, ob. Stepien Eugeniusz, sędzia piłkarski, ob. Szperling Edward, sędzia piłkarski.

Na drodze z wioski do młyna

trenował się zwycięzca tegorocznego wyścigu dookoła Polski — Grzełak

Tegoroczny zwycięzca „Tour de Pologne” Stanisław Grzełak — (K.S. „Ramwajarz”) przez kilka lat był nieuchwytny. — Wszędzie zaszczyty, owoacje... Sympatyczny kojarz odwiedził naszą redakcję dopiero wczoraj. Nic się nie zmienił. Pozostał ten sam — skromny i trochę nieśmiały, chociaż nazwisko jego jest dzisiaj znane nawet naszej korektorce, która bynajmniej sportem do tej pory się nie interesowała.

TRZY INTYMNE PYTANIA

— To ten co wygrał wyścig dookoła Polski?

— Tak ten sam.

Dalsze pytania były bardziej intymne.

— Ile ma lat, czy jest żonaty i czy ma podstęp?

Ponieważ te pytania mogą zainteresować i inne Czytelniczki, a może i Czytelników — na wstępie oświadczamy:

Tegoroczny zwycięzca wyścigu dookoła Polski ma 27 lat, jest „czystej krwi” łodzianinem, żonaty (posiada już nawet córeczkę) i pracuje jako magazynier w Centralnym Zarządzie Przemysłu Konfekcyjnego.

ZACZĘŁO SIĘ JAK ZWYKLE OD... LANIA

Karierę zawodniczą rozpoczął w 1938 roku i jak zwykle dostawał lania aż się kurzyło. Dopiero w 1939 roku zaczął wygrywać. Naj-

pierw zdobył drużynowe mistrzostwo Polski na szosie wraz z seniorem Leśkiewiczem, Szcześniakiem i Kuńczakiem, jadąc w barwach KS „Finster”, później mistrzostwo klubu chociaż nie miał wówczas licencji i wreszcie ogólnopolski wyścig na 100 km. KS „Finster”, w którym s. p. Jaskólski zajął 6-te miejsce.

TRENING NA DRODZE DO... MŁYNA

W roku ubiegłym o Grzełaku nikt nie słyszał, gdyż zwycięzca „Tour de Pologne” siedział w Prusach Wschodnich, gdzie wraz ze szwagrem ma młyn.

— Mój trening w roku ubiegłym — mówi Grzełak — ograniczał się do przejażdżki na rowerze z młyna do oddalonej o dwa kilometry wioski. Długo jednak nie mogłem wytrzymać, kolarstwo ciągnęło mnie do Łodzi.

SAM SIEBIE TYPOWAŁ NA 7-ME MIEJSCE

— Czy do wyścigu dookoła Polski przygotowywał się pan długo? — Na wyścig — odpowiada pan Stanisław — pojechałem prawie bez treningu. Po trzech dniach wyścig zaczął już mi wchodzić w nogi.

GDZIE NAPIERAŁA?

— Gdy wjechałem na Stadion w Warszawie, — ciągnie coraz bardziej zapalając się nasz rozmówca — pytałem się tylko o „Bols-

ka”. Wiedziałem, że jest on za mną i nie byłbym pewien, czy podczas mojego upadku przed Stadionem nie minął mnie.

Gdy się dowiedziałem, że Napierała jest za mną, wiedziałem, że wyścig wygrałem chociaż jak się później okazało Stolarczyk był dla mnie jeszcze groźniejszy.

— A co się stało z Napierałą? — pytamy.

— Na Woli Napierała próbował kilkakrotnie ucieczek, ale likwidowali je śluzacy i łodzianie. Na Placu Trzech Krzyży pozostał za nami.

NA 4-CH ETAPACH TYLKO JEDNA GUMA

— Czy dużo miał pan w drodze defektów? — Jechałem szczęśliwie. Gumi nie miałem żadnej. W Łodzi tylko spadł mi łańcuch na Pomorskiej no i wysypka w Warszawie.

— Najlepiej jechało mi się na etapie warszawskim — mówi Grzełak. — chociaż jazda była b. nerwowa.

— Jakże ma pan plany na przyszłość? — Podciągnąć się jeszcze i godnie bronić tytułu zwycięzcy pierwszego powojennego wyścigu dookoła Polski — mówi sympatyczny nasz gość.

LISTA NAGRÓD JEST DŁUGA...

Lista nagród, jakie zdobył Grzełak jest długa. Przytoczymy tylko niektóre z nich a więc: papierosnice od Premiera Cyrankiewicza, radioodbiornik, 5 ton węgla, kupon na garnitur, pantofle, 2 butelki wina za etap łódzki, obraz i żeton pamiątkowy — to chyba jak na jednego wystarczą!

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY



Kopią piłkę Naczelna Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego i Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzieżowego. Zwyciężył Związkowcy 4:1.

Z życia ŁKS-u

Na motocyklu za lisem

W niedzielę, dnia 5. 10. br. o godz. 9 rano Sekcja Motorowa ŁKS-u urządziła na wewnętrzne zakończenie sezonu pogoń za lisem po trasie Łódź — Andrzejów — Andrespol — Kurovice — Rzgów — Pabianice.

Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 9 na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek).

Sekcja kolarska T. U. R. organzu e wyścig szosowy

Zarząd Sekcji Kolarskiej RKS TUR w Łodzi zawiadamia zawodników wszystkich klubów i towarzystw kolarskich, że w niedzielę, dnia 5-go października 1947 r. o godz. 9-tej rano organizuje wyścigi kolarskie na dystansie 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych: Start i meta na ul. Pabianickiej przed Parkiem Wenecja.

Dla uczestników wyścigu Zarząd RKS TUR ofiarował 10 pamiątkowych żetonów.

Startowe wynosi 50 od zawodnika



NIEPOŻADANI GOŚCIE W CIEPLARNI

Nieznani sprawcy wytrychem otworzyli cieplarnię, należącą do Mikołaja Krakowiaka przy ul. Rzgowskiej 88, i skradli płaszcz gumowy, marynarkę i buty, oraz nóż ogrodniczy do cięcia krzewów i 1 kg liści tytoniowych przedwojennej wartości 150 zł.

MIAŁ NA CZYM UCIEKAĆ

Nieznany sprawca skradł z PZPB w Rudzie Pabianickiej (dawn. Horak) rower, należący do Kazimierza Kasprzaka, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej 12.

TRZEBA DOGONIĆ GOŃCĄ

Goniec Państwowej Dyrekcji Przemysłu Dzwierskiego przy Alei Kościuszki 21 Jerzy Nowak skradł 1000 zł. i korespondencję firmy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Przemysł wełniany wa czy o pieraszeństwo

29 września najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnęła tkaczka Dyrska z PZPB Nr 1 (168 proc.) oraz tkacz Szymczak z PZPB Nr 36 (168 proc.).

Po 163 proc. wykonania planu dziennego osiągnęli:

Bernard Wangeter (PZPB Nr 2), Kasprzak Jan (PZPW Nr 39) i Mikołaj Waclaw (PZPW Nr 26).

Leonard Orzechowski (PZPW Nr 3) wykonał swoje zadanie w 161 proc. a Gajza, Dunck i Michalak, wszyscy z PZPW Nr 1, po 159 proc.

DOBRANA TRÓJKA

W sklepie galanterijnym należącym do Danuty Walas zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży Janinę Cieplę zam. przy ul. Malinowej 10, Halinę Walasiak zam. przy ul. Limanowskiego 8 i Henrykę Kochanowską zam. przy ul. Kamienniej 14. Złodziejki usiłowały skraść 9 pierścionków i 3 pary harmonijek ustnych.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Przy ulicy Lutomińskiej nastąpiło zderzenie dwóch samochodów PKS. Samochód nr 39270, prowadzony przez szofera Henryka Rzepeckiego i samochód nr 38892, prowadzony przez szofera Edwarda Cewina, zderzyły się i nastąpiło uszkodzenie wozów. Ofiar w udziach nie było.

Dochodzenie ustal, który z szoferów jest winien.

CO ZA DUŻO TO — NIEZDROWO

Za systematyczną kradzież z mieszkań Marii Wilnowskiej, przy ul. Północnej 19, zatrzymani zostali Ryszard Wilmański zam. w tymże domu i Henryk Szkudłarek, zam. przy ul. Północnej 21.

PORTFEL W WÓZKU — ZŁODZIEJ W ARESZCIE

Na Zielonym Rynku za kradzież wózka i portfela z dokumentami, należącymi do Edwarda Tomczyka, zatrzymano Władysława Wyrzycę zam. przy ul. Malczewskiego 53